

Waglewski Fisz Emade, Chwil

Stanie się tak, że któregoś dnia
W ogóle się nie zjawię
Nie zdarzy się nic, nie zmieni prawie nic
Nie zmieni się nic prawie
Stanie się tak, że któregoś dnia
Powiedzą już nie przychodź
Nie zdarzy się nic, nie zmieni prawie nic
Przez chwilę będzie ciszej
Wrócę pod dach i łknę coś od tak
Choć godzina młoda
Usiądę wygodnie, łeb dość swobodnie
Rozważy czy nie szkoda
Tych kilku przypadków, wzlotów i upadków
By brylować chwilę
Lepiej byłoby znacznie więcej chwil
Spędzać nieco milej
Stanie się tak że któregoś dnia
W ogóle się nie zjawię
Nie zdarzy się nic, nie zmieni prawie nic
Nie zmieni się nic prawie